

SAMORZĄDNOŚĆ ROBOTNICZA

ISSN 1232-4389

NR 13

lato 1995

CENA 50 gr (5.000 zł)



Fot. J.G.

Qui pro quo

Rodzimy krajobraz ideologiczny przedstawia sobą widok dość kompletnego zamieszania; tej ideologicznej mgły należy zawdzięczać obecność na scenie politycznej wielu raczej dziwaczkich krzyżówek. Pod etykietką partii lewicowej może więc ukrywać się co najwyżej zezujący na lewo program ekonomiczny.

Architekta podobnej zmiany ustrojowej zalicza się do przedstawicieli lewicy (przynajmniej jego własnej partii). Zjawisko owego pomieszania pojęć nie jest, wbrew temu co mogłoby się wydać, czymś osobliwym dla Polski. Niedawny zwycięzca wyborów prezydenckich we Francji i polityk wszak prawicowy, doszedł do władzy pod hasłami walki z bezrobociem i wykluczeniem poza margines społeczeństwa "skrzywdzonych i poniżonych", czyli hałasami tradycyjnie przynależnymi lewicy. Nie ulega jednak wątpliwości, że

specyficzne dla Polski i dodatkowo mącące ideologiczne wody, jest przenoszenie na aktualną rzeczywistość kategorii wywodzących się z realistycznej przeszłości. Klasycznym przykładem takiego szkodnika intelektualnego jest termin "komunistyczny" (wraz z pochodnymi od niego wyrażeniami).

Onże szkodnik odpowiada za tak dziwny fenomen jak okrzyki "precz z komuną" kierowane pod adresem nie kogo innego, jak budowniczych... kapitalizmu. Zna-

dokończenie na str. 2

